

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czechowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Za 6-8 milionów dolarów

chcą bolszewicy zakupić w Łodzi towarów włókienniczych

Pierwsza transakcja na sumę miliona dolarów już została sfinalizowana

Niepoczytalny wybryk jednego z pism łódzkich spowodował przerwę w dalszych pertraktacjach

(Specjalny wywiad „Głosu Polskiego” z p. Kopyłowem, przedstawicielem sowieckiej misji handlowej w Warszawie)

W dniu wczorajszym opuścił Łódź po dwudniowym pobycie przedstawiciel sowieckiej misji handlowej w Warszawie p. Kopyłow, który bawił w naszym mieście, celem nawiązania stałego kontaktu z łódzkim przemysłem włókienniczym i sfinalizowania pierwszych transakcji, zakrojonych na szeroką miarę.

Przed wyjazdem p. Kopyłowa udało się przedstawicielowi „Głosu” uzyskać z nim wywiad. Enuncjacje p. Kopyłowa zawierają szereg momentów, rzucających ciekawe światło na aktualną kwestję zbytu łódzkiej manufaktury do Rosji.

Przedstawiciel „Głosu” na początku wstępnej rozmowy zapytał o ogólny stan prowadzonych od kilku już miesięcy luźnych pertraktacji, dotyczących zakupów manufaktury łódzkiej.

W odpowiedzi p. Kopyłow oznajmił, iż obecnie wydaje się nie ulegać wątpliwości, że zakupy sowiewskie, dokonywane dotychczas w Łodzi nieregularnie i dorywczo, zmieniają o tyle swój charakter, że

LICZYĆ MOŻNA NA STAŁY KONTAKT ŁÓDZKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO Z ROSYJSKIM RYNKIEM.

Jak bowiem wiadomo, sowieci co rok w październiku ustalają plan bilansu handlowego na najbliższy rok gospodarczy. Otóż

W TYM ROKU POLSKIE WYROBY TEKSTYLNE ZAJĄC MAJĄ POWAŻNE MIEJSCE W DZIAŁIE IMPORTU.

Sklada się na to szereg przyczyn, a niezwykle dodatnim czynnikiem, wyróżniającym łódzką manufakturę, jest fakt dostosowania wyrobów łódzkich do potrzeb rosyjskiego konsumenta. Na tę okoliczność wskazała w obszernym raporcie bawiąca w Łodzi przed niedawnym czasem delegacja sowieckiej misji handlowej w osobach pp. Łapina i Joffego.

PRÓBY CZYNINIENIA ZAKUPÓW MANUFAKTURY W KRAJACI, NIE ZNAJĄCYCH POTRZEB RYNKU ROSYJSKIEGO, KONCZYŁY SIĘ NIERAZ NADER NIEKORZYSTNIE DLA SOWIETÓW.

I tak naprzykład, towary bawełniane, zakupione we Włoszech, były pod względem kolorów i deseni tak orientalne, że świadczyły wymownie o dostosowaniu się przemysłu włoskiego dla potrzeb zamorskich kolonii.

Obecnie przeważa wśród so-

wieczkich czynników miarodajnymniemanie, że wyroby polskiego przemysłu tekstylnego powinny być importowane do Rosji, a węc mimo

KORZYSTNIEJSZYCH OFERT ZE STRONY CZECHOSŁOWACJI I BELGJI

istnieją poważne szanse nawiązania stałego kontaktu między rynkiem rosyjskim, a łódzkim przemysłem włókienniczym.

W ciągu ostatnich paru dni sfinalizowana została w Łodzi pierwsza poważniejsza transakcja, która pod względem warunków kupna - sprzedaży ma być wzorem dla dalszych zakupów łódzkiej manufaktury.

Transakcja ta dokonana została towarami bawełnianymi

NA SUMĘ OKOŁO MILJONA DOLARÓW,
a sprzedawcą były „Zakłady Zjednoczone Scheiblera i Grohmana” oraz „L. Geyer”.

Jak wynika ze słów p. Kopyłowa, transakcja ta została ostatecznie zakończona, a

JEDYNI DOKONANY MA BYĆ PRZEZ RZECZOZNAWCÓW WYBÓR ASORTYMENTU wzorów i gatunków.

Na kwestię dalszych transakcji zapatruje się p. Kopyłow optymistycznie, wyrażając mniemanie, że

JUŻ W NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI ZOSTANĄ ZAWARTE Z PRZEMYSŁEM ŁÓDZKIM UMOWY NA CAŁOROCZNĄ DOSTAWĘ TOWARÓW NA SUMĘ 6 — 8 MILJONÓW DOLARÓW.

Zakupy te obejmować będą, według słów p. Kopyłowa, zarówno towary bawełniane, jak i wełniane, przy czym w ogólnej ilości zakupów

60 PROC. WYNIOSĄ WYROBY BAWELNIANE, 40 PROC. ZAS WELNIANE.

Zapytany o inne ośrodki przemysłu włókienniczego w Polsce oświadczył p. Kopyłow, że w grę wchodzi również towary bielskie, których pewna ilość została ostatecznie zakupiona przez sowieci.

Odnosnie łódzkich towarów wełnianych wstępne pertraktacje zostały już nawiązane,

WSKUTEK JEDNAKŻE „REWELACJI” JEDNEGO Z PISM ŁÓDZKICH, DOTYCZĄCYCH POBYTU P. KOPYŁOWA W ŁODZI, PRZEDSTAWICIEL MISJI HANDLOWEJ ZMUSZONY BYŁ PRZERWAĆ SWÓJ POBYT W NASZYM MIEŚCIE, PRZEZ CO

DALSZE PERTRAKTACJE ZOSTAŁY ODROTCZONE DO CZASU ZAKOŃCZENIA STREJKU W PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM.

Końcowe wiezage powyższej informacji wymagają wyjaśnień. Chodzi o to, że jedno z wczorajszych pism łódzkich przyniosło na 1-ej kolumnie wielki, soczysty, o-ciekający czerwienią tytuł o następującem brzmieniu:

„Tajemnicza ekspedycja sowiecka w Łodzi. Trzech dyplomatów sowieckich w Grand-Hotelu. Podejrzane sprawy handlowe w czasie groźnego strejku. Moskwa śle pieniądze i instrukcje na rozbięcie solidarnego frontu robotniczego”.

Pod tym tytułem znajdujemy m. in. taką sensację: „Słuchajcie! Słuchajcie! Słuchajcie! A kto nie wierzy, niech sprawi lzi!”

„W czwartek, dnia 4 b. m. przybyło do Łodzi trzech młodych panów o semickim wyglądzie, z charakterystycznymi, rogowymi okularami. Panowie ci zajęli przed Grand-Hotel o około godziny 9 i pół rano. Zażądano wygodnego apartamentu. Oddano im 2 eleganckie pokoje. Dwóch z owych panów zameldowało się sowieckimi dyplomatycznymi paszportami, pod nazwiskami Kopyłow Samuel i Solennikow Jan-kiel. Trzeci jegomość odmówił złożenia dokumentów, twierdząc, że

nie będzie się meldował, gdyż za kilka godzin wyjeżdża.

Na tablicy hotelowej widnieje nic nie mówiący meldunek: nr. 345 Kopyłow S. z Warszawy. Któżby się czegoś domyślił?

Wszyscy trzej opuścili wkrótce hotel. Niepokazali się w ciągu całego dnia. Gdzie bawili absolutnie nie wiadomo.

W nocy wrócili do hotelu dwaj wyżej wymienieni „dyplomaci”. Trzeci nie zjawił się więcej.

Nazajutrz również od rana sowieccy, nieproszeni goście opuścili hotel i znów w ciągu dnia całego nie powracali.

Wieczorem do wynajętego apartamentu nr. 345 powrócił tylko Kopyłow. Solennikow odebrał swój paszport dyplomatyczny i znikł.

Kopyłow do wczoraj wieczorem bawił na mieście i Łodzi nie opuścił.

Tajemnicza wizyta trzech dyplomatów sowieckich tłumaczona jest jakoś ich misją handlową.

Dziecku wydać się to musi więcej niż podejrzane.

Właśnie na czas strejku, w momencie jego wybuchu sowieccy dyplomaci uważali za konieczne przybyć do Łodzi „w sprawach handlowych”.

Łódź jest gościnna — tym razem jednak z całą stanowczością opinia publiczna domagać się musi, aby rezydujący tu jeszcze p. Kopyłow uszył śladem swych towarzyszy i niezwłocznie opuścił miasto”.

Kim jest p. Kopyłow — to w dostatecznym stopniu wyjaśnia po-

wyżej zamieszczony wywiad. Co się tyczy p. Solennikowa, to na imię ma Iwan, jest od urodzenia prawosławnym, a do Łodzi przyjechał w sprawach importu ryb z Rosji, którym już oddawna kieruje. Trzeci z „tajemniczych emsarsjuszy” chce zakupić w Polsce węgiel dla sowieców. Żaden z nich nie ma oczywiście semickiego wyglądu i żaden nie nosi „charakterystycznych, rogowych okularów”. Mają oni dobry wzrok, czego najlepszym dowodem jest fakt, że odrazu przejrżeli głupotę niedowarzonego polityka z pocztowego organu nowoupięzonej, 4 brygady.

Niestety ten wybryk nieodpowiedzialnych publicystów ma również odwrotną stronę medalu. W sowiecach obecnie ściągają się dwa prądy: jeden za nawiązaniem stałego kontaktu z naszym przemysłem, drugi — przeciwko. Otóż „rewelacje” wspomnianego piśmie są wodą na młyn przeciwnikom importu towarów z Polski wogóle, a z Łodzi w szczególności, i napewno sprawią wiele kłopotów zwolennikom porozumienia, a może nawet przekreślą to, co już na drodze do nawiązania kontaktu uczyniono.

8 milionów dolarów z eksportu nie są stanowczo sumą do pogardzenia. Ułatwiłaby ona znacznie pracę i rozwój naszego przemysłu.

Trzymanie ręki na pulsie życia, czuwanie nad grożącymi niebezpieczeństwami i bicie na alarm w wypadku wykrycia jednego z tych niebezpieczeństw — to zaszczytny obowiązek prasy.

Polowanie na sensację i rewelacje jest może mniej chwalebne, ale zrozumiałe w piśmie, które wchodzi na zabagniony rynek „między wrony i musi gdakać, jak i one”.

Ale krańcowa naiwność w ujmowaniu najpoważniejszych zagadnień i zupełny brak odpowiedzialności za to, co się w przystępie robionego temperamentu wypaca na rotacyjny papier — to są objawy bezwzględnie karygodne, szczególnie w wypadkach gdy nie tylko bawią, ale i wyraźnie szkoda.

W myśl zasady „kto nie wierzy — niech sprawdzi” szanujący się dziennikarz ma obowiązek przynajmniej post factum sprawdzić i przyznać się do popełnionej gaffy. Zobaczymy!

Siła socjalistów w Austrii

40 tysięcy „Schutzbundu”, jako odtrutka na 10 tysięcy „Heimwehry”

Spokojny przebieg demonstracji w Neustadt

WIEDEN, 7 października. (AW). Wbrew powczechnym przewidywaniom, dzień dzisiejszy tak w Wiener Neustadt, jak w samym Wiedniu, przeszedł zupełnie spokojnie.

Demonstranci „Heimwehry” wystąpili w liczbie około 10 tys. ludzi, organizacje socjalistyczne zaprezentowały około 40 tysięcy członków, jakkolwiek pierwsi mieli wystąpić w 80 tysięcy, drudzy w 200 do 300 tysięcy.

Obie demonstracje odbyły się zupełnie spokojnie, gdyż tak jedna, jak i druga strona trzymały się ściśle kompromisowych warunków. Linje demarkacyjne nie zostały nigdzie przekroczone. Jedynie komuniści usiłowali w niewielkiej liczbie przerwać kordony policji, aby dostać się na główny

plac w Wiener Neustadt i przemawiać do robotników.

Kilkuset komunistów aresztowano, w tem wszystkich niemal przywódców. Jeszcze w sobotę we Wiedniu i okolicznych miejscowościach wszyscy wybitniejsi działacze bolszewicy zostali osadzeni w więzieniu.

Zdaniem kół urzędowych, przebieg dzisiejszych manifestacji jest chwilą przełomową. Rząd musi na serjo pomyśleć o rozbrojeniu. Bierze się pod uwagę również szalone koszty eskapady, bowiem samo pogotowie armji, policji i żandarmerji obliczone jest na 6 miliardów koron, koszty manifestacji w związku z licznym zjazdem na drugie tyle, razem więc na 12 miliardów koron.

Indiom zagraża głód
Katastrofalne upały
i deszcze zniszczyły
boża urodzajne

LONDYN, 7. Indiom grozi głód. Jak wiadomo utrzymuje się 8 proc. ludności w Indiach, a więc około 300 milj. z uprawy rolnej. W roku bieżącym żniwa jesieni będą bardzo marne, gdyż pora deszczowa, która zazwyczaj w połowie czerwca użyznia pola indyjskie, w tym roku nadeszła z wielkim opóźnieniem. Większa część zasiewów zmarniała podczas upałów. Zboża, które przetrzymały zwycięsko upały, zniszczyły obecnie katastrofalne ulew. Rząd obawia się, że głód w Indiach jest nieunikniony. Zaostrzy on jeszcze walkę Hindusów z wyznawcami Mahometa. Przed trzydziestu laty kiedy głód szalał w Indiach zginęło przeszło milion ludzi mimo doróżnej pomocy rządu, który wyasygnował sumę 50 milj. funtów.

ZGON JANA GUZIKA

Najsłynniejszego medjum świata

Z Warszawy donoszą:

W okolicach Woli znany był od lat jegomość niskiego wzrostu, silny brunet o wyglądzie cygana, który mimo że chodził często nocami przez szlaki nożowniców, nigdy nie był napadany, albo nagabywany.

— Daj mu spokój, to ten co ma do czynienia z duchami — mówili sobie łobuziaki, zobaczywszy w nocy zagadkowego przechodnia. Fama dodawała jakby mocy jego wątlej postaci i chadzał sobie spokojnie nawet w czasach rozbestwienia nożownictwa na pierzejach miasta. Był to Jan Gu-

zik, znany w świecie naukowym jako wyjątkowe medjum spirytystyczne.

Jak się dowiadujemy, Jan Guzik rozstał się z tym światem wczoraj w 55 roku życia. Zmarły był wątłej kompleksji i od szeregu lat cierpiał na płuca, a od pół roku złożony był ciężką niemocą. Osierocił czworo dzieci.

W zaraniu badań spirytystycznych w Polsce odkrył go prof. Ochorowicz i przez szereg lat robił z nim eksperymenty pospołu ze znanym spirytystą prof. Chłopickim.

Badania nad Janem Guzikem dały olbrzymi materiał naukowy, a eksperymenty prowadzone przez prof. Ochorowicza stale rozwijały zdolności medjumiczne Guzika. Tajemnicze właściwości medjumiczne Guzika badali również bądź to w Paryżu, bądź przybyli w tym celu do Polski: prof. Karol Richet, dalej zmarły tragicznie organizator instytutu badań metapsychologicznych Geley, angielski medjumista prof. Mackenzie, szef Veshab z Konstantynopola, Prince z Ameryki i jeszcze rok temu dr. Osty, dyr. instytutu metapsychicznego w Paryżu, autor znakomitego dzieła „Jasnowidzenie”.

Guzik, jako medjum, odznaczał się niebywałą zdolnością w czasie transu materializowania zjaw, które tłumnie otaczały seansujące osoby, przemawiając głosami ludzkimi w rozmaitych językach.

Tajemniczość tych doświadczeń

zaciekała szersze koła, które starały się za wynagrodzeniem organizować prywatne seanse spirytystyczne. Medjum, wyczerpane kilkukrotnym dziennie seansowaniem z niepowołanymi seansowiczami, niezawsze mogło wywoływać prawdziwe efekty i stąd płynęły niejednolotnie narzekania. Bądź co bądź był jednym z kilku europejskiej sławy medjów, które jednały nam sławę, iż Polska więcej zdziałała dla badań metapsychicznych, niż wszystkie inne kraje Europy.

Podziemna sieć telefoniczna

przebiegać będzie również przez Łódź

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje: Ministerstwo poczt i telegrafów otrzymało szereg poważnych ofert od towarzystw zagranicznych, które chcą podjąć się wybudowania podziemnej sieci kabli telefonicznych. Ogólna długość projektowanej sieci kabli wynosić ma 3378 kilometrów i składać się będzie z 12 odcinków, m. in. Warszawa — Łódź — Katowice — Cieszyn — Kraków (520 kilometrów), Łódź — Krotoszyn (Wrocław) (166 klm.)

Bestjałska zbrodnia

Trzej bracia wbici na pal

O niewiarogodnej wprost zbrodni, przypominającej czasy największego zdziczenia, donoszą z Brześcia nad Bugiem. Upitym do nieprzytomności gościom na weselu w domu Nikity Komety wpadło do głowy, aby dalszą część zabawy przenieść na ulicę i tam przy dźwiękach muzyki, pozejmowawszy ubrania, tańczyć na rękach. Przeciw temu pomysłowi zaprotestowali obecni na tem weselu trzej bracia Filip, Grzegorz i Nikita Zmitruszkowie.

W odpowiedzi na to banda pijaków rzuciła się na Filipa Zmitruszkę i nabiła go na kół, na którym zalewając się krwią, omłdła z bólu i wpływu krwi. Gdy drugi brat przybiegł mu z pomocą, rozjuszeni zbrodniarze porwali go i wsadzili na specjalnie zastrzony drugi pal.

W tym czasie dowiedział się o tem trzeci brat Grzegorz i wsiadł na konia, by sprowadzić na pomoc policję. Ściągnięto go jednak za nogi z konia i po chwili trzecia ofiara wbita została na trzeci ostro zakończony pal.

Gdy wreszcie zawiadomiona o wszystkim policja przybyła na miejsce tej strasznej zbrodni, — trzej bracia Zmitruszko kończyli życie w nieludzkich mękach.

Aresztowano na miejscu głównych sprawców tego potwornego morderstwa w osobach 4 mieszkańców wsi Szare Koło. Inni mordercy narazie zbiegli, lecz wkrótce poszukiwani przez obławę, zostali zatrzymani w polach i stodołach w liczbie kilkunastu osób i pod silną eskortą odwiezieni do Nowogrodka, gdzie przekazano ich władzom sądowym.

GRAND-KINO

Ostatnie dni!

PROGRAM OTWARCIA

Emil Jannings

w filmie

„Niepotrzebny Człowiek”

Orkiestra znacznie powiększona.

Początek o godz. 4.30 po poł.

Niezwykła tajemnica natury

Ręka, w której chleb zamienia się w kamień

Donosiliśmy niedawno na tem miejscu o fenomenalnej właściwości pewnego włoskiego chłopca, którego oczy posiadają możność przenikania na wzór roentgenowskich promieni nieprzezroczystych materji.

Chłopiec ten np. odróżniał przedmioty zamknięte w kasetce żelaznej, lub odczytywał list umieszczony powiędzy dwiema metalowymi płytami.

I znowu nauka staje wobec nowego fenomenu w osobie niejakiego Gaillarda, właściciela sklepu z obuwiem w Lyonie. Gaillard, zauważył nagle, że prawa jego ręka obdarzona jest tajemniczą siłą, umożliwiającą przemianę pewnych przedmiotów w formy twarde i suche.

Jeżeli przez dłuższy czas trzymał np. w ręku świeżą pomarańczę lub cytrynę, to owoc tracił nagle soki, sechł i stawał się twardy, jak kamień. Kawałek świeżego, krwawego mięsa pod dotknięciem jego ręki zamieniał się w skrawek brunatnej skóry. Ryby, jaszczurki, myszy i ptaki — kamieniały po upływie 6 miesięcy i nie zauważono najlżejszego śladu gnicia.

Powstrzymywał on nadto mo-

mentalnie rozwój nasion, a kartofle zupełnie już dojrzałe zamieniały w zczerniałe zwiędłe i twarde kulki.

Niezwykły ten dziw natury został zbadany przez dyrektora technicznego laboratorium policyjnego w Lyonie dr. Locarda i przez znanego fizyka dr. Richarda. Obydwaj oni twierdzą, że o jakimś zastosowaniu chemikalji, ukrywanych w ręku przez Gaillarda nie może być tutaj mowy. Wszystkie bowiem preparaty, które miby można było w tym wypadku posłużyć się, są dobrze znane i nie tak łatwo je ukryć.

Sam Gaillard, człowiek 30-letni, który przed nabyciem magazynu z obuwiem studjował prawo, twierdzi iż czuje, że jakieś tajemnicze prądy magnetyczne przepływają przez jego prawą rękę, podczas gdy lewa jest zupełnie normalna.

Otrul matkę, aby jej nie zapłacić 200 marek

WROCŁAW, 7. Policja tutejsza aresztowała 46-letniego rolnika Gleisnera wraz z żoną za otrucie 78-letniej matki. Gleisner wysypał niepostrzeżenie 1.25 gr. strychniny do miska, którą staruszka wypijała i natychmiast zmarła wśród objawów zatrucia. Według opinii lekarzy dawka ta wystarczałaby do zażycia 120 osób. Wyrodny syn otrul matkę, która była mu ciężarem, w przededniu płatności legatu w wysokości 200 marek, który matka zastrzegła sobie w kontrakcie, oddając całe gospodarstwo synowi.

Pianino Seilera

o pięknym tonie do sprzedania Piotrkowska Nr. 106, dozorca wskaze.

Ruch ludności w Europie

Największe ożywienie wykazują narody słowiańskie

Austrjacki urząd statystyczny opracował ciekawą statystykę dotyczącą ruchu ludności w poszczególnych państwach europejskich.

Ze statystyki tej wynika, że w roku 1926 najwięcej małżeństw zawarło w Bułgarii (9,6 na 1.000 mieszkańców), dalej w Belgji 9,2 na 1.000 mieszkańców, w Czechosłowacji (9,1) i na Węgrzech (9,1.000 mieszkańców); najmniej małżeństw w roku tym zarejestrowano w Irlandji (4,6 na 1.000 mieszkańców) i w Norwegji (5,77 na 1.000 mieszkańców).

Największą ilość urodzin wykazuje w roku 1926 Ukraina (40,2 na 1.000 mieszkańców), Portugalja (37,6), Rosja (36), Rumunja (36) i Polska (30), najmniejszą — Szwecja (16,8 na 1.000 mieszkańców), Anglja (17,8), Estonia 17,8, Francja (1,78) i Austrja (19,2).

W Niemczech przypadało w ro-

ku 1926 na każdy 1.000 mieszkańców 19,4 urodzin, w Czechosłowacji — 24,5, na Węgrzech 26,9.

Największa śmiertelność panowała w roku 1926 w Portugalji (22,2 zgonów na 1.000 mieszkańców), w Rumunji (21), w Rosji (19,8), Hiszpanji (18,8), Bułgarii — (18,6), i Polsce (18) — najmniejsza zaś w Holandji — 10,8, Norwegji 10,6, Danji — 11, Niemczech — 11, Anglji — 11 i Szwajcarii — 11.

Największy przyrost ludności miała w roku 1926 Ukraina (22,0), dalej: Białoruś (18,9), Bułgaria 17,2, Rosja (16,2), Portugalja — 15,4, Rumunja — 14,7; najmniejszy przyrost ludności wykazuje według statystyki wiedeńskiej Francja — 1,3, Estonia — 1,7 i Austrja — 4,3. W Niemczech przyrost ludności w r. 1926 wynosił 7,8 na 1.000 mieszkańców, w Czechosłowacji — 9,0, na Węgrzech — 10,5.

101 PIOTRKOWSKA

WYKONUJE

ZARŁAD

KILISZ

FOTOCHEMIGRAFICZNYCH

„Galvano”

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101, TELEFON 57-66

LUNA

Dzisiaj i dni następnych Dzisiaj i dni następnych

Rekord romantycznego nastroju, ślicznego kolorytu, fascynujących scen miłosnych i porywającej gry.

Mistrzowska reżyserja Aleksandra Kordy.

Arcyksiężę Jedzie

(JESZCZE JEDNA KOBIETA)

Upajające dzieje miłości arcyksięcia i ślicznej dziewczyny nad modrym Dunajem.

Role gł. odwarzają: najpiękniejsza gwiazda Ameryki **Billie Dove** i rasowo piękny **Clive Brook**

Orkiestra kameralna pod kier. koncertmistrza M. Lidauera

Początek o godz. 4.30 po poł.

Mac Donald znajdował się pod dozorem policji

BERLIN, 7. Niebywałą sensacją w tutejszych kołach politycznych wywołał opublikowany przez tygo-dnik „John-Blunt” tajny dokument policyjny, z którego wynika, że były premier Mac Donald znajdował się w latach od 1916 do 1921 r. pod ścisłą kontrolą policyjną. Prawdziwość tego dokumentu potwierdza „Daily Express”, informując, że Mac Donald protestował w czasie wojny przeciwko kontroli, dokonywanej przez tajnych agentów. Min. spr. wewn. przyrzekł wówczas zbadać tę sprawę.

Opublikowanie dokumentu tego ma w obecnej chwili bardzo doniosłe znaczenie dla kampanji wyborczej. W związku z tą afera zapowiada „Daily Mail” dymisję szefa policji kryminalnej

W Poddebju

plac ładnie położony 130x35 mtr. tuż przy lesie rządowym do sprzedania.

Wiadomość: tel. 31-00 od 10-1 i od 4-7. 258-3

DZIS!

każdy kulturalny dom prenumeruje i czyta

KSIĄŻKI

BIBLIOTEKI DOWY-POLSKIEGO

KWARTALNIK 9 TOMÓW ZA 7.6.50 GR. WARSZAWA: CHMIELNA 6. P. 2410. 6272

Przebieg strajku włóknarzy

Płaca za pracę na wielu Krosnach i sprawa delegatów fabrycznych

Zaostrzenie strajku na wypadek bezowocności dzisiejszej konferencji

Onegdaj w nocy obyło się w lokalu OKZZ., mieszczącym się przy ul. Narutowicza 50 ponowne zebranie delegatów fabrycznych, na którym poseł Szczerkowski zdał sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu akcji strajkowej. Ze sprawozdania tego wynika, że cała klasa robotnicza nie tylko Łodzi lecz i prowincji do przekonania, że dzieje się jej krzywda, zrzuciła się solidarnie w obecnej akcji ekonomicznej. W wyniku konferencji uchwalone zostało zaostrzenie strajku na wypadek, gdyby dzisiejsza wspólna konferencja przedstawicieli przemysłowców i robotników w Warszawie nie doprowadziła do porozumienia.

z interwencji rządowej i wskazywali na dzień dzisiejszy, jako decydujący w całym zatargu.

Naogół nie wyrażano wielkiej nadziei na możliwość szybkiego zlikwidowania strajku.

W rezultacie tych prowizorycznych zebrań, robotnicy postanowili skupiać się dokoła związków i trwać na stanowisku wywalczenia wszystkich postulatów.

Czego żądają klasowcy?

Jak już donosiliśmy udali się w dniu dzisiejszym do Warszawy przedstawiciele przemysłowców i robotników celem odbycia ponownej konferencji, zainicjowanej przez ministra pracy dr. Jurkiewicza.

Jak nas informuje poseł Szczerkowski na konferencji tej związek klasowy domagać się będzie bezwzględnie uregulowania zapła ty za pracę na większej ilości krosien oraz oficjalnego objęcia umową główną instytucji delegatów fabrycznych.

Sprawy te będą traktowane na konferencji przez delegatów związku klasowego na równi z żądaniem uzyskania zasadniczej podwyżki.

Majstrowie nie strajkują, ale robotników zastępować nie będą

W dniu onegdajszym odbyło się zebranie majstrów fabrycznych,

mające na celu powzięcie uchwały, jakie zając stanowisko wobec wysuniętych przez majstrów żądań podwyżkowych.

Jako referenci wystąpili prezes głównego zarządu p. Perczyński i prezes zarządu oddziału p. Sienkiewicz, którzy za komunikowali zebranym, że w ubiegły wtorek, t. j. dnia 2 b. m. wystosowane zostały do przemysłowców przez zarząd majstrów fabrycznych żądania podwyżki w wysokości 25 pr. z prośbą o udzielenie odpowiedzi do dnia 8 b. m.

Wskutek wybuchu bezrobocia przed terminem, w jakim przemysłowcy mieli udzielić odpowiedzi na żądania majstrów fabrycznych, ci ostatni znaleźli się w niepewnej sytuacji, czy przyłączyć się do akcji strajkowej robotników, czy też wstrzymać się aż do czasu powzięcia decyzji przez przemysłowców. Niezależnie od kwestji zasadniczej mówcy wskazywali również na fakt, że niektórzy majstrowie fabryczni wypełniają pewne funkcje, które wchodzi w zakres obowiązków robotników.

Po kilkugodzinnej ożywionej dyskusji uchwalono nie przyłączać się do strajku ogólnego aż do czasu udzielenia przez przemysłowców odpowiedzi na zgłoszone przez majstrów żądania z tem jednak, że najdrobniejsze nawet funkcje, należące do robotników, nie będą przez majstrów wykonywane. (p)



Min. Meyszowicz opuścił wczoraj Łódź

Wczoraj o godz. 10 rano min. Meyszowicz w otoczeniu przedstawicieli władz miejscowych udał się do więzienia przy ul. Kopernika, gdzie dokonana została szczegółowa lustracja, tak samo jak i w więzieniu przy ul. Targowej. Po szczegółowym zwiedzeniu więzienia minister wraz z całym swym otoczeniem zaproszony został przez prokuratora Szmidta do jego mieszkania prywatnego, gdzie

zostali oni podjęci przez gospodarza śniadaniem.

Po odbytem śniadaniu, w trakcie którego minister rozwijał jeszcze swe poglądy na temat ustroju więziennego i ponowił obietnicę, że poczyni wszystko, co będzie leżało w granicach możliwości, aby niektórym bołaczkom zarządzić, około godz. 3 po poł. min. Meyszowicz opuścił Łódź. (p)

Turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi

Dzięki inicjatywie prezesa Łódzkiego Klubu Szachowego, pana S. Rozenblata, dochodzi do skutku turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi. Turniej ten rozpocznie się w środę, dnia 10 października, o godzinie ósmej wieczorem, i rozegrany będzie w ładnym lokalu Łódzkiego Klubu Szachowego przy ul. Moniuszki nr. 1. Gra odbywać się dwa razy tygodniowo, a mianowicie w każdą środę od godziny 8 do 12 w nocy oraz w każdą sobotę od godziny 6 do 10 wieczorem, podczas gdy partie przerwane dokonane będą w niedzielę, począwszy od godz. 11 przed południem. W turnieju tym uczestniczyć będzie około dwunastu najlepszych szachistów łódzkich. Do-

tychczas udział swój przyrzekli: T. Regedziński, A. Mund, S. Rozenbaum, M. Hirszbaj, I. Appel, A. Frydman, Landau, Szpiro, Frenkiel i Najdorf. Pierwsze cztery na zwiska są łodzianom dobrze znane. Zwłaszcza Regedziński, który reprezentował Polskę w latach 1927 i 1928 na międzynarodowej arenie szachowej i swemi zwycięstwami dowiódł, że sztuka szachowa w Polsce stoi na wysokim poziomie.

Podobny turniej, w którym biorą udział takie siły, już dawno w Łodzi nie miał miejsca. To też powitać należy inicjatywę Łódzkiego Klubu Szachowego w tym kierunku, zmierzającym pokazać coś łodzianom na polu ducha.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111) — 15.45. Tygodniowy przegląd komunikacji — wygłosi referent prasowy min. komunikacji p. Tad. Szurkelski. 16.00. Koncert z płyt gramofonowych. 16.30. Program dla dzieci — p. Zuzanna Rabska wygłosi własne bajki i opowiadania dla dzieci. 17.10. Odczyt p. t. „Wspomnienia i refleksje karykaturzysty” — wygłosi p. Jerzy Szwajcer. 17.35. Odczyt p. t. „Stanowisko geografii w szkole” — wygłosi Gustaw Wutkne. 18.00. Transmisja muzyki lekkiej. 19.30. Lekcja języka francuskiego. 20.30. Koncert walczyni. 22.30. Transmisja muzyki tanecznej. Berlin (483) i Königs wusterhausen (1250) — 20.10. Operetka Straussa „Casanova”. Frankfurt (428) — 19.30. Opera d'Alberta „Zamarle oczy”.

Wrocław (322) i Głiwice (329) — 21.10. Msza F. dur F. Szuberta. Lipsk (365) — 19.30. Opera Offenbacha „Opowieści Hoffmana”. Kalundborg (1153) — 22.00. Koncert (Uwertura Glucka, Con certo grosso Locatelliego, Symfonia „Oxiord” Haydna, Uwertura Mozarta). Londyn (361) i Davenport (1604) — 22.35. Kwartety smyczkowe: Beethovena op. 18 nr. 3 i Haydna op. 76 nr. 1; włoska serenada Wolfa; utwory na gitarę. Kowno (2000) — 19.30. Muzyka kameralna (Tria Mozarta Es-dur i Beethovena op. 87, Arja Regera, Sonata Schrecka). Wiedeń (517) — 20.05. Koncert (Symfonia A-moll Mendelssohna, Fragmenty z „Rózy” Pfitznera, Fantazja na fortepian z orkiestra Chajesa, Poemat „Burza” Czajkowskiego).

Powiesił się na kłambie

W dniu wczorajszym 21-letni Wacław Kłiewski, zam. przy ulicy Andrzeja 58, podczas nieobecności domowników odebrał sobie życie przez powieszenie się na pasku u kłambki drzwi wejściowych.

Rodzina jego, która po kilku godzinach powróciła do domu z największą trudnością tylko udało się otworzyć drzwi na kłambie, których ciążył z drugiej strony wiśniec.

Po odcięciu denata przez sąsiadów zawezwano pogotowie, którego lekarz po przybyciu stwierdził już zgon. Przeprowadzone przez władze policyjne dochodzenie wyjaśniło, że powodem rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy. (p)

Dr. med.
S. Niewiażski
specjalista chorób skorynych, wene- rycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od 7 do 9 wiecz
Sienkiewicza 34, tel. 59 40.

Dr. med.
R. Stupel
powrócił.

Rozwiązanie rad miejskich na terytorium Zagłębia Dąbrowskiego

Władze nadzorcze wysłały do samorządów miejskich w Zagłębiu Zarządzenie co do rozwiązania obecnie istniejących rad miejskich, oraz co do terminu nowych wyborów. W zarządzeniu tem jest mowa o rozwiązaniu rad miejskich w Sosnowcu, Dąbrowie i Będzinie, oraz rady komisarycznej w Czеляdzi. W najbliższym czasie ma być oficjalnie ogłoszone rozwiązanie rad miejskich i wyznaczenie nowych wyborów.

Zmasakrowane zwłoki woźnicy wydobyto z pod kół tramwaju przy ulicy Rokicińskiej

Wczoraj o g. 8.30 wiecz. przy zbiegu ul. Rokicińskiej i Przedzalnianej w stronę jadącej po szynach rowłwagi powozonej przez kompletnie pijanego 43-letniego Gustawa Matza (Emilij 50-52) nadjeżdżał od Widzewa wagon tramwajowy linii № 10.

W chwili gdy tramwaj znajdował się już blisko rowłwagi, motorowóz podał silny sygnał. Wystraszony tem konie szarpnęły gwałtownie w bok.

Nastąpiło to tak szybko i nieoczekiwanie, że woźnica stracił równowagę i spadł z wozu na szynę tak nieszczęśliwie, że został

dostłownie przecięty na dwie części przez nadjeżdżający wagon.

Wezwano na miejsce wypadku pogotowie kasy chorych, którego funkcjonariusze przy pomocy służby tramwajowej oraz przechodniów podważyli lewarkami wagon tramwajowy i wydobyli z pod niego zmasakrowane ciało woźnicy.

Zwłoki tragicznie zmarłego Matza przewiezione zostały do prosekcyjnego miejskiego.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że tragiczny wypadek nastąpił z winy nietrzeźwego woźnicy. (p)

Masowe profesty weksli w Warszawie

We wrześniu 53 tysiące niewypłacalnych w kołach bankowo-handlowych informują, iż w miesiącu wrześniu b. r. zaprotestowano w Warszawie 53 tysięcy weksli. Cyfra ta uważana jest za rekordową. Przyczyną masowych protestów wekslowych jest coraz bardziej wzrastająca ciasnota na rynku pieniężnym.

Medal za wojnę

Zrodnie z rozporządzeniem rady ministrów, wszyscy uczestnicy walk w latach 1918—20 otrzymają medal wojskowy, przedstawiający z jednej strony orła z krzyżem Virtuti Militari na piersiach, z drugiej zaś napis: „Polska swemu obrońcy”. Medal wykonany będzie w bronzie i posiadać ma wielkość 35 mm.

Mennica państwowa przystąpiła już do bicia tego medalu, by go oddać do dyspozycji rządu na dzień 11 listopada rb.

Rejestracja rocznika 1908

W dniu dzisiejszym winni się zgłosić do spisu w biurze wojskowo policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212 w godzinach od 8.15 do 15 (3 po poł.) mężczyźni urodzeni w r. 1908 zamieszkali w obrębie III komisariatu P. P. o nazwiskach na litery początkowe: A. B. C. D

Jutro dnia 9 października winni się stawić dla rejestracji przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali w obrębie III komisariatu P. P. o nazwiskach na litery: E.F.G. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś, dnia 8 października dyżurują następujące apteki:
G. Antoniewicz—Pabjanicka 50
K. Chądzyński—Piotrkowska 164
W. Sokolewicz—Przejazd 19.
R. Rembelski—Andrzeja 23, J. Zundelewicz—Piotrkowska 25, M. Kasperkiewicz—Zwiercka 54, S. Trawkowska—Brzezińska 58.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
Od wtorku, 2 do poniedziałku, dn. 8 października wł.
Ostatni przedśmiertny film
RUDOLFA VALENTINA
pod tytułem:
SYN SZEIKA
Fotog. dramat z życia wschodu
W rolach głównych:
Rudolf Valentino i proca Virna Banky
Następny program:
"ALRAUNE"
W rol. gł. Ewelina Holt, Paweł Wejener i Iwan Petrowicz.
W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o 2 5 m 30, zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-jej po poł. Ostatni seans o godz. 9.50. — Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

Z krainy Buddy i Konfucjusza
Przybywa do nas piękna, jak kwiat,
Dźwięk jej imienia wszystkich dziś wzrusza,
Do stópek małych chyli się świat.
Brudne Pieniądze — jej nie splamiły,
„Sing, dziewczę Wschodu” tańczy i łka,
A gdy się wreszcie sny jej spełniły —
Imię najdroższe na ustach drga...
„BRUDNE PIENIĄDZE”
„LUNA” wkrótce.

Turyści - Cracovia 1:1 (0:0)

W walce z groźnym przeciwnikiem Turyści zdobyli jeden punkt

Sensacyjnie zapowiadające się spotkanie Turystów z Cracovią zgromadziło na boisku W. K. S. 4 tys. zastęp publiczności która z zapałem oddechem śledziła niezwykle interesujący przebieg walki, przeżywając przytem szereg emocji.

Gra bardzo interesująca obfitowała w szereg obustronnych krytycznych momentów podbramkowych. szalone tempo gry podykto wane już w pierwszych minutach utrzymać do ostatniej chwili. Szkoda tylko że Cracovia do gry wniosła pewną dozę brutalności, pomsuło to nieco ogólnie wrażeń. Rozumie się że pod tym względem prym wiedli znani już z tego na wszystkich boiskach Ptak, Zastawniak Tadeusz. Szczególnie Ptak swą ordynarną grą jest niezwykle niebezpieczny dla zdrowia graczy współzawodniczącej drużyny, a nałożona nań niedawno przez ligę dyskwalifikacja bynajmniej nie zdołała go poprawić.

Cierpi na tem opinia całej tak sympatycznej drużyny, czego dowodem iż już niejednokrotnie odzywały się głosy w prasie, piętnujące niezwykle ostrą grę niektórych zawodników Cracovii.

Turyści pokazali nam grę pierwszorzędą: godnie stawili czoło groźnemu przeciwnikowi, walcząc z niezwykłą ofiarnością i ambicją o zwycięstwo, które im słuszenie należało, lecz dwukrotnie wymknęło się z rąk. Ostatecznie osiągnięcie wyniku remisowego przy grze równorzędnej, a nawet śmiało rzecz można lekkiej przewadze gospodarzy (szczególnie w II połowie gry), należy uważać za sukces godny podziwu i uznania.

Goście wystąpili w składzie: Szumiec — Zastawniak I, Zastawniak II—Ptak, Chruściński, Mysiak — Rusinek, Malczyk, Kępiński. Gintel, Szperling — a więc bez Kału-

zy i Kubińskiego. Z zespołu tego wyróżnili się Szumiec, bramkarz niezwykle pewny, obdarzony dużą intuicją oraz bracia Zastawniaczy na obrońce, grający z niezwykle poświęceniem.

To trio obronne spowodowało wynik remisowy i jemu Cracovia ma do zawdżczenia i nie wywiozła z Łodzi porcji kilku bramek. Pomoc przeciętna, wybił się Ptak, swą grą brutalną. W ataku dosko nale były skrzydła, szczególnie Rusinek rozporządzający wspaniałym biegiem. Dopisał również Gintel, lecz w drugiej połowie jako kierownik ataku. Łącznicy do brzy w polu tracą się zupełnie pod bramką nie mogąc zdobyć się na strzał.

Turyści wystąpili w składzie: Michalski I—Al. Kubik, Karasiak—Kahan, Wieliszek, Hinc—Michalski II, Węglowski, Hermans, St. Kubik, Frankus.

Na pierwszy plan wysunęli się tyli fioletowych: bramkarz, obrońcy i pomoc fioletowych grali pierwszorzędnie. Michalski, niezwykle przytomny, pewny w chwycie, czujny przy wybiegach, wyjaśnił szereg niebezpiecznych momentów. Obrońcy fioletowych niezwykle pewni w wykopach i akcji destruktcyjnej stanowili dla napadu Cracovii mur nie do przebycia.

Podkreślić należy doskonałą formę Hinc'a i Wieliszka, Kahan na skutek dolegliwości fizycznej oszczędzał się i był nieco słabszy, choć spełniał bez zarzutu swe trudne zadanie.

W ataku, jak zwykle najslabszej części drużyny dzielnie spisała się prawa Michalski II—Węglowski, kierownik napadu Hermans naogót nie zawiódł, grzechem jego jest powolność i brak zmysłu przebojowca, co mamy również do zarzucenia i St. Kubikowi, który po-

za tem bardzo dobrze zatrudniał niezwykle ambitnego i ofiarnego Frankusa.

Cracovia rozpoczyna grę z wiatrem. Gra równorzędna do-pauzy. Turyści wytwarzali jednak groźniejsze sytuacje pod bramką. Pech strzałowy, przesładujący fioletowych, sprawił, iż do przerwy wynik pozostaje zerowy. Silny strzał Frankusa trafia w poręczkę, St. Kubik trafia w ręce bramkarzowi gości. Węglowski zbyt długo ociągając się z oddaniem strzału wreszcie zaatakowany przez dwu przeciwników traci pewną piłkę na 3 metry przed bramką.

Po zmianie stron tempo nie słabnie, inicjatywa dalej należy do fioletowych, wizyty ataku ich pod bramką są niezwykle groźne, lecz bronią doskonale bracia Zastawniaczy. Silny strzał Michalskiego w sam róg, odbija na róg nadbiegający obrońca. W tej fazie gry Turyści zdobywają kilka kornarów — niewyzyskanych. Wreszcie z wysunięcia Węglowskiego, Hermans wyrabia sobie pozycję i mimo wysiłków bramkarza lokuje piłkę w siatce.

Sukces fioletowych powitało liczne audytorium niemilkącymi brawami. Wściekłe ataki Cracovii, dzięki doskonałej grze obrońców i pomocy, nie pozwalają gościom wyrównać. Wreszcie sędzia dyktuje rzut karny, z którego Gintel silnym strzałem zdobywa wyrównanie. Michalski odparował strzał, lecz piłka odbiła się o słupek i wpadła do bramki.

Turystom nasuwa się okazja zdobycia zwycięstwa, niestety, nie została ona wyzyskana: rzut karny podyktawany za sfoulowanie Węglowskiego strzela Michalski. Strzał był dobrze wymierzony w róg, lecz za słaby, Szumiec zdążył wybić piłkę na róg, znów nie wyzyskany. Teraz obydwie strony dążą do utrzymania wyniku. Wreszcie sędzia odgwizduje zawody przy stanie 1:1.

Funkcję sędzię sprawował p. Brzeziński z Poznania, wywiązując się z swego zadania bardzo dobrze. Cechował go niezwykle spokój, na który zdobyć się było trudno, szczególnie po przerwie wobec niezbyt lojalnego zachowania się graczy Cracovii.

Zawody o mistrzostwo Ł.Z.O.P.N

Sokół II -- ŁTSG II
2:1

Zawody finałowe o mistrzostwo klasy B, przyniosło zwycięstwo II drużynie Sokoła zgięskiego, która osiąganymi w bież. sezonie wynikami jest swego rodzaju rewelacją.

Szczególnie wczorajsze zwycięstwo nad doskonałą rezerwą ŁTSG i wywalczony w pierwszym spotkaniu z drużyną tą wynik remisowy (2:2) dowodzi niezłomie o walorach młodzieckiej drużyny zgięskiego Sokoła, który o tytuł mi-

strza klasy B walczyć będzie z Burzą.

Burza—Hasmonea
4:0 (3:0)

Zawody finalistów o mistrzostwo klasy B i prawo wejścia do A klasy, przyniosły ponownie i tym razem bezapelacyjne zwycięstwo Burzy pabjanickiej, która dowiodła że potrafi zwyciężać groźnych współzawodników nie tylko na własnym boisku.

Dzięki wczorajszej porażce Hasmonea utraciła wszelkie szanse wejścia do A klasy.

Wczorajsze mecze ligowe

WARSZAWA: Legja - Warszawa 7:1 (3:1). Sensacyjne zwycięstwo Legii, która miała przez cały czas meczu przewagę. Bramki dla Legii zdobyli: Ciszewski 3, Nawrot 2, Łańko i Wypijewski po jednej. Dla Warszawianki honorowy punkt zdobył Luksemburg.

KRAKÓW: Wisła — Hasmonea 4:1 (4:0). Zasłużone zwycięstwo Wisły, dla której bramki zdobyli: Kowalski 2 i Reyman III 2. Po przerwie Hasmonea miała przewagę. Jedyną bramkę zdobył Steuerman. Hasmonea nie wykorzystala rzutu karnego.

LWÓW: Pogoń — Polonia 4:3

(3:2). Pogoń z trudem wywalczyła zwycięstwo. Bramki dla Pogoni zdobyli: Maurer 2, Baczyński i Kuchar, dla Polonii — Dütmer 2 i Krüger.

KRÓLEWSKA HUTA: Warta — Ruch 2:2 (2:2). Ambitna gra Ruchu. Bramki dla Ruchu zdobyli: Sobota i Buchwald. Dla Warty — Staliński i Rochowicz.

KATOWICE: I. F. C. — Ł. K. S. 1:0 (1:0). Zasłużone zwycięstwo I. F. C., który miał znaczną przewagę nad przeciwnikiem, szczególnie do przerwy. Jedyną bramkę zdobył Pośpiech. Ł. K. S. miał słaby dzień.

Tabela gier o mistrzostwo Ligi

Klub	Pkt.	Gier	Bram.
1 Wisła	33	22	78:30
2 Warta	33	23	50:31
3 Legja	30	23	65:35
4 Cracovia	30	23	52:35
5 I. F. C.	28	23	54:32
6 Pogoń	28	23	55:48
7 Polonia	24	22	55:52
8 Turyści	22	23	45:43
9 Czarni	21	19	38:37
10 Warszawianka	20	21	37:49
11 Ruch	20	22	32:39
12 Ł. K. S.	16	22	45:48
13 Hasmonea	13	22	40:59
14 T. K. S.	6	20	23:75
15 Śląsk	6	22	18:69

Turyści III - Hakoah II 1:1 (0:0)

Najmłodsza drużyna fioletowych w pierwszym swym oficjalnym występie zdołała wywalczyć wynik remisowy z dobrą drużyną Hakoahu. Zawody powyższe rozegrał jako przedmecze zawodów Cracovia — Turyści.

Kłosowicz w dobrej formie

W dniu wczorajszym odbył się na szosie w Krzywiu drużynowy bieg kolarski o puchar Ł. K. S., ufundowany z okazji jubileuszu Ł. K. S. Pięciokrotny zwycięzca otrzymał puchar na własność. W biegu wzięło udział sześć drużyn. Trasa 100 km. Pierwsze miejsce drużynowo zajęła T. Z. S., drugie — Krusche - Ender (Pabjanice), trzecie — Ł. K. S. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Kłosowicz (T. Z. S.), przebywając trasę w czasie 3 godz. 18 min., drugie — Poseł (Krusche-Ender) w 3 godziny 22 min., trzecie — Piech (Krusche - Ender), czwarte — Sobala (Ł. K. S.).

ŁTSG w finale

POZNAŃ. Ł. T. S. G. — Pogoń (Poznań) 1:0 (0:0). Zasłużone zwycięstwo Ł. T. S. G., który dzięki temu zwycięstwu przechodzi do finału.

WARSZAWA. Ruch — Polonia 3:0 (1:0). Zasłużone zwycięstwo drużyny warszawskiej.

ABSOLWENT
Uniwersytet Warszawski, Wydział Filologiczny, katedra filologii polskiej, zaplanowane przedkładać na egzamin maturalny z polskiego języka ojczystego 20. 11. p. front, m. 4. 9185—7

NA WYPŁATE!
Najniższe ceny! Naidogodniejsze warunki! Gotowe damskie i męskie zimowe płaszcze najnowszych fasonów. Czysto wełniane sweatery. Kostiumy sweatrowe. Damskie, męskie pulowery Berety francuskie. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 317—9

MANICURZYSTKA
i Masażystka z Cegielnianej № 19 przeprowadziła się na Piotrkowska № 88 poprzeczna oficyna. 558—4

OKAZJA!!!
Do sprzedania pracownia krawiecka z całkowitem urządzeniem egz. od 1922 roku. Wiadomość na miejscu ul. Aleksandrowska 54, front 405—5

POCO SPICIE
na słomie, gdy od 5 zł. na tydzień każdy może dostać: otomany, materace, leżanki tapczany i krzesła. solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa, Łódź, ul. Stenkwicza 18. 405—2

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—7 wiecz.
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Dr.
J. Neuman
Piotrkowska 121
tel. 28 95
Choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje w domu od 2—3 i od 8—9
W lecznicy „Vita“
Piotrkowska 45
wyłącznie choroby chirurgiczne od 3 pól do 4 i pół, 408—11

Doktor
Klinger
powrócił
Choroby weneryczne i włosów

Leczenie lampą kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęcia: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów
W niedziele i święta od 10—12

Dr.
Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
Tel. 44-92
Przyjmuje od 12—4 pp. i od 8—9. w. w niedziele i święta od 10—2 popół.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku **Piotrkowska 294**, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunków.
Porada 3 złote. Wizyty na miemie Zabieg i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zępy sztuczne, korony złote platynowe i mosty w niedziele i święta do godz. 2 po poł.

CAPITOL
Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą koncertmistrza SZ. BAJGELMANA.
UWAGA! Ceny miejsc na pierwszy seans w dni powszednie oraz od godz. 1—3 w soboty, niedziele i święta 50 gr. i 1 zł.

Dziś premiera!
Rasowa gwiazda ekranu GLORJA SWANSON
w porywającym filmie w 10 akt, p. t.
Kobieta czy lalka?
Oto problemat życiowy dla wszystkich mężczyzn.
Ten film, to odpowiedź na wiecznie aktualne pytanie: **Kobieta czy lalka?**

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5,—; zagranicę — zł. 7,20.
Ogłoszenie za wiersz milimetrów i szpaltowy 1 strona i wtekośle 40 groszy, strona 5 szpalt. — Neurologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zarobkowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zas. dla zagranicznych o 100 procent drożej.
Redaktor: **Gustaw Wassercug.** Wydawca: „Wydawnictwo Powszechne”, sp. z ogr. odp. W drukarni „Głosu Polskiego”